

Sygnatura akt IV P 19/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Ż., dnia 25 kwietnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Żaganiu IV Wydział Pracy w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Paweł Jabłoński

Protokolant: kierownik sekretariatu Mariola Siczyńska

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2017 r. w Żaganiu

na rozprawie sprawy z powództwa Powszechny Zakład Ubezpieczeń Społecznych na (...) S.A. z siedzibą w W.

przeciwko S. N.

- o zapłatę

powództwo oddala

Sygnatura akt IVP.19/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11.08.2016r. (...) **Zakład (...) na (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.** wystąpił z roszczeniem przeciwko **S. N.** o zapłatę kwoty 2.191,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 1 października 2013r. do dnia zapłaty oraz koszty postępowania według norm przypisanych.

Powód pozew skierował do Sądu Rejonowego w Żaganiu Wydziału I Cywilnego oraz wnosił o wydanie nakazu zapłaty, a w przypadku przekazania sprawy do rozpoznania w trybie zwykłym: o rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym, na podstawie art. 498 § 2 k.p.c., natomiast w przypadku wyznaczenia terminu rozprawy o przeprowadzenie rozprawy także pod nieobecność powoda lub jego pełnomocnika.

W uzasadnieniu pełnomocnik powoda wskazywał na to, że w dniu 02.09.2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. wydał, na wniosek pozwanej decyzję, dotyczącą poprawności naliczenia zasiłku macierzyńskiego.

W związku z tą decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ustalono, że powstała wierzytelność od pozwanej względem powoda.

Dalej pełnomocnik powoda wskazywał na to, że podstawę wymiaru zasiłku chorobowego przysługującego ubezpieczonemu będącemu pracownikiem stanowi przeciętne miesięczne wynagrodzenie, wypłacane za okres 12 miesięcy kalendarzowych, jakie poprzedzają miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy.

Wynagrodzeniem jest przychód pracownika stanowiący podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe (po odliczeniu potrąconych przez pracodawcę składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i ubezpieczenie chorobowe - finansowane ze środków pracownika - od dnia 1 stycznia 2008 r. w wysokości 13,71 %.

W przypadku zmiany umowy o pracę lub innego aktu, na podstawie którego powstał stosunek pracy, polegającej na zmianie wymiaru czasu pracy, podstawę wymiaru zasiłku chorobowego stanowi wynagrodzenie ustalone dla nowego wymiaru czasu pracy, jeżeli zmiana ta nastąpiła w miesiącu, w którym powstała niezdolność do pracy lub w 12 miesiącach, które poprzedzały niezdolność do pracy.

Rozliczenie wypłaconych przez płatnika zasiłków polegających rozliczeniu na poczet składek na ubezpieczenia społeczne następuje w deklaracji rozliczeniowej według ustalonego wzoru. Nie podlegają rozliczeniu w deklaracji rozliczeniowej zasiłki wypłacone przez płatnika bezpodstawnie.

Od dnia 1 listopada 2008r. nastąpiła zmiana wymiaru czasu pracy pozwanej, dlatego podstawę zasiłku macierzyńskiego za okres od 29 maja 2009r. do dnia 15 października 2009r. powinno stanowić wynagrodzenie określone dla nowego wymiaru czasu pracy za miesiąc, w którym powstało prawo do zasiłku, a zatem za miesiąc maj 2009r. Mając na uwadze fakt, że pozwana była nieobecna z powodu choroby i macierzyństwa cały miesiąc maj 2009r., do podstawy wymiaru zasiłku macierzyńskiego za okres od 29 maja 2009r. do 15 października 2009r. należało przyjąć premię w przeciętnej miesięcznej wysokości wypłaconej za ten miesiąc pracownikom, którzy byli zatrudnieni na takim samym lub podobnym stanowisku w zakładzie pracy. Przepiętna kwota premii miesięcznej osób zatrudnionych w (...) S.A. w Ż. w przeliczeniu na % etatu wynosiła 456,00 zł brutto.

Przy ustalaniu podstawy wymiaru zasiłku macierzyńskiego pozwanej za ww. okres należało uwzględnić następujące składniki wynagrodzenia: wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 2000 zł brutto oraz premię miesięczną regulaminowo - zadaniową w kwocie 456,00 zł.

Mając powyższe na uwadze pełnomocnik powoda wykazywał w treści uzasadnienia pozwu, że podstawę wymiaru zasiłku macierzyńskiego za okres od 29 maja 2009r. do 15 października 2009r. stanowiło wynagrodzenie w kwocie 2.119,28 zł brutto (2456,00 zł - po odliczeniu składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i chorobowe w wysokości 13,71 %). Prawidłowa stawka dzienna zasiłku w wysokości 100 % podstawy wymiaru wynosi 70,64 zł, a zatem zasiłek macierzyński za wskazany okres przysługiwał pozwanej w łącznej kwocie 9.889,60 zł brutto.

Natomiast faktycznie powód, jako płatnik składek, ustalił podstawę wymiaru zasiłku macierzyńskiego za ww. okres w kwocie 2.588,70 zł brutto i dokonał wypłaty świadczenia w kwocie 12.080,60 zł brutto, co spowodowało nadpłatę zasiłku macierzyńskiego pozwanej za okres od 29 maja 2009r. do 15 października 2009r. w łącznej kwocie 2.191,00 zł brutto, która nie podlega rozliczeniu w ciężar składek na ubezpieczenie społeczne.

Wskazując na to pełnomocnik powoda podnosił, że w niniejszej sprawie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej S. N..

Podnosił, że bezpodstawne wzbogacenie polega na osiągnięciu korzyści majątkowej bez podstawy prawnej kosztem innej osoby. Jest ono, zatem podstawą roszczenia majątkowego - zgodnie z art. 405 k.c. bezpodstawnie wzbogacony jest obowiązany do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe (np. gdy przedmiot wzbogacenia został zbyty, utracony lub uszkodzony) - do zwrotu jej wartości osobie, kosztem której korzyść została odniesiona.

W ocenie pełnomocnika powoda, przedmiotowej sprawie została wypełniona dyspozycja powołanego przepisu, a pomimo wezwania pozwana do dnia dzisiejszego nie uregulowała zadłużenia.

Powód zauważał, że pozwana argumentowała brak zwrotu wskazanej kwoty powołując się na zarzut przedawnienia, który w ocenie powoda, nie znajduje uzasadnienia w świetle przedstawionego stanu faktycznego sprawy.

Faktem jest, że płatnik składek dokonał korekty dokumentów rozliczeniowych o nadpłacony zasiłek macierzyński. W związku z dokonaną korektą dokumentów, rozliczono z ZUS nadpłacony zasiłek na czas urlopu macierzyńskiego.

Wobec powyższego powstała, zatem wierzytelność od pozwanej.

Dopiero, zatem od daty wydania decyzji ZUS, tj. od dnia 2 września 2013r. należy liczyć bieg terminu przedawnienia należności od pozwanej w stosunku do powoda. Przy czym pełnomocnik powoda wskazywał, że roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, co do zasady przedawniają się na zasadach ogólnych określonych w art. 118 k.c., tj. z upływem lat 10.

Datę naliczania odsetek ustawowych ustalono na dzień 1 października 2013r., tj. na dzień wystosowania do pozwanej pierwszego wezwania do zwrotu nadpłaconego zasiłku macierzyńskiego.

Pozew do Sądu Rejonowego w Żaganiu nadany został w dniu 12 sierpnia 2016r., a wpłynął do Sądu w dniu 17 sierpnia 2016r.

Pozew przez pełnomocnika powoda skierowany został do Wydziału Cywilnego.

W zarządzeniu wydanym w dniu 14 listopada 2016r., stwierdzono brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym w tej sprawie.

Wskazano w nim, że strona powodowa w uzasadnieniu pozwu wskazuje, iż z uwagi na wypłacenie na rzecz pozwanej S. N. kwoty 2.191,00 zł, tytułem nienależnego zasiłku macierzyńskiego, doszło do jej bezpodstawnego wzbogacenia kosztem strony powodowej.

Z pisma pozwanej datowanego na dzień 11 października 2013r. wynika, że spożytkowała ona w całości środki, które strona powodowa przekazała jej tytułem zasiłku macierzyńskiego, zgodnie z celem, na których zostały wypłacone, a nadto pozwana wskazała, iż nie miała podstaw przypuszczać, iż świadczenie nie było jej należne.

W ocenie Sądu, wątpliwości budziła również data, od której strona powodowa żądała zasądzenia odsetek.

Z tych przyczyn sprawę skierowano do rozpoznania w trybie zwyczajnym i na dzień 8 lutego 2017r. została wyznaczona rozprawa, o której zawiadomiona został pełnomocnik powoda oraz pozwana S. N., której doręczono odpis pozwu wraz z załącznikami.

Na rozprawie 8 lutego 2017r., przed Sądem Cywilnym, stawiała się jedynie pozwana S. N., która podała w czasie rozprawy do wiadomości Sądu, że nadal pozostaje w stosunku pracy z powodem, a po powrocie z urlopu macierzyńskiego, którego dotyczy spór, kontynuuje pracę w oparciu o umowę o pracę.

W jej ocenie błąd, którego dotyczy spór, nie został przez nią zawiniony i to nie ona dokonywała rozliczeń należnego jej zasiłku.

Biorąc te wszystkie okoliczności pod uwagę, postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 8 lutego 2017r., Wydział Cywilny Sądu Rejonowego w Żaganiu stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę do Wydziału Pracy, jako rzeczowo i miejscowo właściwego do jej rozpoznania.

Zarządzeniem z dnia 6 marca 2017r., Sąd Pracy w Ż. wyznaczył termin rozprawy na dzień 13 kwietnia 2017r. i na termin została wezwana do osobistego stawiennictwa pozwana S. N..

O terminie rozprawy zawiadomiony został również pełnomocnik powoda, którego Sąd zobowiązał do ustosunkowania się do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia pracodawcy, a ponadto Sąd zobowiązał pełnomocnika pozwanego do przedłożenia akt osobowych powódki.

Zawiadomienie to zostało doręczone wraz z wezwaniem pełnomocnikowi pozwanego i do dnia rozprawy nałożone zobowiązanie nie zostało wykonane przez pełnomocnika powoda.

Na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2017r. stawiała się ponownie osobiście pozwana S. N., która wnosila o oddalenie powództwa, podnosząc, że nie czuje się zobowiązana do zwrotu zasiłku, ponieważ spożytkowała go w całości, zgodnie z przeznaczeniem i działała w zaufaniu do pracodawcy, że świadczenie zostało prawidłowo naliczone.

Pozwana podniosła również zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, że według jej oceny po 3 latach od daty wypłaty zasiłków, poszczególnych jego rat, uległo żądanie przedawnieniu, a w jej ocenie nastąpiło to w całości w październiku 2012r.

Podniosła także, że zasiłek został w całości spożytkowany przez nią na potrzeby narodzonego dziecka tak, że nie jest już wzbogacona.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana S. N. od 01.07.2002r. zatrudniona jest u powoda – (...) Zakładzie (...) na (...) S.A. w W. na stanowisku technika ubezpieczeniowego, w różnym wymiarze czasu pracy.

Obecnie pracuje na stanowisku specjalisty obsługi klienta, w pełnym wymiarze czasu pracy. Zatrudniona jest w wymiarze 1/2 etatu w (...) S.A. oraz w takim samym wymiarze w (...) na (...) S.A.

Aktualnie pracuje w Ż.. Jej stosunek pracy trwa nieprzerwanie i nie jest w okresie wypowiedzenia.

Dowód: umowa o pracę k.24-29, zeznania pozwanej S. N. k.64 –

okoliczności bezsporne wobec niewykonania przez powoda

zobowiązania do przedłożenia akt osobowych pozwanej.

Pozostając w stosunku pracy z powodem, w dniu 29.05.2009r., pozwana S. N. urodziła dziecko i następnie w okresie do dnia 15.10.2009r. korzystała z zasiłku macierzyńskiego.

Płatnikiem tego świadczenia na rzecz pozwanej był pracodawca, którego służby naliczały i wypłacały pozwanej świadczenie w ratach miesięcznych oraz w różnych wysokościach.

Pozwana tak wypłacane, w ratach miesięcznych świadczenia spożytkowała w całości, przeznaczając je w szczególności na potrzeby nowonarodzonego dziecka i jego utrzymanie.

Pozwana nie wiedziała i nie miała nawet jakichkolwiek podstawy by sądzić, że wypłacany jej zasiłek macierzyński jest wypłacany w kwocie wyższej niż powinien.

Pozostawała w zaufaniu do swojego pracodawcy i uważała oraz miała podstawy, by sądzić, że świadczenia naliczone i wypłacane przez pracodawcę, posługującego się wyspecjalizowanymi służbami jest spełniane w odpowiedniej wysokości i zgodne z obowiązującymi przepisami.

Dowód: kartoteka wynagrodzeń pozwanej za okres od maja do października 2009r.

k.34,35, zestawienie zrealizowanych przelewów na rzecz pozwanej za ten sam

okres k.36-37, zeznania pozwanej S. N. jw.

Dopiero w październiku 2012r. S. N. dowiedziała się od koleżanki, że może być tak, że jej zasiłek macierzyński był „źle naliczony”.

Od koleżanki z księgowości dowiedziała się, że faktycznie jej (koleżanki) zasiłek macierzyński został źle naliczony i w jej przypadku był zaniżony.

Koleżanka w tej sytuacji zasugerowała pozwanej, by także wystąpiła do ZUS o wydanie decyzji dotyczącej poprawności naliczenia zasiłku macierzyńskiego.

Dowód: okoliczności bezsporne w świetle zeznań pozwanej jw.

Dopiero w dniu 02.09.2013r. ZUS wydał decyzję w sprawie wniosku pozwanej, która wpłynęła do powoda w dniu 10.09.2013r.

Stwierdzono w niej, że podstawę wymiaru zasiłku macierzyńskiego za okres od 29.05.2009r. do 15.10.2009r. stanowiła kwota 2.119,28 zł brutto oraz powstała nadpłata zasiłku macierzyńskiego na rzecz pozwanej S. N. za wskazany wyżej okres, w kwocie brutto 2.191,00 zł, która nie podlega rozliczeniu w ciężar składek na ubezpieczenie społeczne.

Dowód: okoliczność bezsporna, decyzja ZUS z dnia 02.09.2013r. k.19-22.

Pismem z dnia 08.10.2013r. powód zwrócił się do pozwanej z informacją, że zgodnie z tą decyzją ZUS, wydaną na wniosek pozwanej, a dotyczącą poprawności naliczenia zasiłku macierzyńskiego za okres 29.05.2009r. do 15.10.2009r., powód, jako płatnik składek, dokonał w miesiącu wrześniu 2013r. korekty dokumentów rozliczeniowych o nadpłacony zasiłek macierzyński. Poinformowano pozwaną w tym piśmie, że w związku z dokonaną korektą dokumentów, rozliczono z ZUS nadpłacony zasiłek za czas urlopu macierzyńskiego. Wobec powyższego powstała wiarygodność od pozwanej.

Poinformowano pozwaną, że od tej daty należy liczyć bieg terminu przedawnienia należności w stosunku do (...) SA i zgodnie z obowiązującą procedurą sprawa o zwrot nadpłaconego zasiłku macierzyńskiego zostanie przekazana do biura windykacji, które wyda ostateczną decyzję w tej sprawie.

W piśmie z dnia 11.10.2013r. pozwana S. N. oświadczyła, że odmawia zwrotu żądanej przez (...) kwoty w wysokości 2.191 zł., a nadto stwierdziła, iż termin przedawnienia biegnie od dnia wypłacenia kwot zasiłku, a nie od dnia dokonania korekty deklaracji dokonanej przez (...).

Poinformowała pracodawcę, że nie jest zobowiązana do zwrotu nadpłaconego zasiłku macierzyńskiego. Zasiłek macierzyński, zgodnie z celem, na który został przyznany, został w całości przez nią spożytkowany.

Podniosła, że w żaden sposób nie wiedziała i nie miała podstawy sądzić, że wypłacany zasiłek macierzyński jest wypłacany w kwocie wyższej niż powinien.

Tym bardziej, iż działała w zaufaniu do swojego pracodawcy i uważała, że świadczenie wypłacane przez pracodawcę posługującego się wyspecjalizowanymi służbami jest spełniane zasadnie i zgodnie z prawem.

Dowód: pisma stron z dnia 08.10.2013r. – k.23 i 11.10.2013r. k.39.

Pismem z dnia 28.01.2014r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 2.191,00 zł w terminie do dnia 11.02.2014r.

Pozwana na wezwanie odpowiedział w piśmie z dnia 06.02.2014r., w którym jak poprzednio odmówiła zapłaty z podanych wcześniej przyczyn, a nadto podnosiła, że z najnowszego orzecznictwa wynika, że jeżeli wypłata nienależnego wynagrodzenia nastąpiła na skutek błędu księgowości lub systemu komputerowego, to nie można od pracownika domagać się zwrotu tej kwoty. Zdaniem Sądu Najwyższego w takiej sytuacji pracodawca nie może podwładnemu zarzucić bezpodstawne wzbogacenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2011r., (...) 31/10).

Ponownie wymiana korespondencji pomiędzy stronami nastąpiła w pismach z dnia 19.10.2015r. i 03.11.2015r., a ostatnie wezwanie do zapłaty pozwana otrzymała w piśmie z dnia 31.12.2015r.

Dowód: pisma stron k.41, 62,63.

W oparciu o ustalony w sprawie stan faktyczny Sąd zważył, co następuje:

W świetle okoliczności faktycznych ustalonych w tej sprawie, w ocenie Sądu, roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art.405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Przepis art.409 k.c. stanowi natomiast, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony chyba, że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

Bezsporne dla Sądu jest to, że ciężar dowodu w zakresie problematyki aktualności wzbogacenia rozkłada się według reguł ogólnych, określonych w art.6 k.c.

Przy czym od razu należy podkreślić, że powód i jego pełnomocnik w niniejszym postępowaniu, poza dokumentami dołączonymi do pozwu nie wykazywał jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej, nawet na wezwanie Sądu np.: w zakresie przedłożenia akt osobowych pozwanej.

Nie było natomiast sporu, co do tego, że pozwanej S. N. za okres urlopu macierzyńskiego wypłacono zasiłek w wyższej wysokości, niż należy.

Naliczenia, jako płatnik i pracodawca pozwanej, dokonał sam powód w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

W świetle wskazanego art.409 k.c., wzbogacony, jako pozwany może zwolnić się od odpowiedzialności lub zmniejszyć jej zakres wykazując, że nie jest już wzbogacony lub pozostał już tylko w części wzbogacony.

Nie budzi wątpliwości, że dla udowodnienia tej okoliczności wzbogacony może albo wykazać czynność, która prowadziła do odpadnięcia wzbogacenia np.: zużycie czy utratę korzyści, straty w majątku lub przedstawić inne okoliczności, z których można wyprowadzić domniemanie faktyczne, że wzbogacenie odpadło.

Dotyczyć to może w szczególności świadczeń o charakterze konsumpcyjnym, to jest np.: alimentów, wynagrodzenia za pracę, renty, a także w ocenie Sąd, mającego taki sam charakter zasiłku macierzyńskiego.

Natomiast zubożony powód może wykazać, że pozwany nadal jest wzbogacony, bo otrzymał surogaty, zaoszczędził wydatku itd.

Może również wykazać, że wzbogacony powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu w chwili, gdy doszło do zużycia lub wyzbycia się korzyści.

Od razu podkreślić trzeba, że Sąd nie może ustalić tej okoliczności z urzędu – domniemywa się dobrą wiarę wzbogaconego (art.7 k.c., A. O., Niesłuszne wzbogacenie, s. 377; W. S., Nienależne świadczenie, s. 260; E. Ł., Bezpodstawne wzbogacenie, s. 153).

Jeszcze raz podkreślić trzeba, że powód nie wykazywał, ani nawet nie podnosił tego, że pozwana winna liczyć się z obowiązkiem zwrotu, a także od kiedy, ani też nie wskazywał na surogację.

Podkreśla się słusznie w doktrynie, że pracownik, który nie zawinił ani nie przyczynił się w żaden sposób do wypłaty nienależnego mu świadczenia, co do zasady nie musi liczyć się z obowiązkiem zwrotu tego typu płatności ze stosunku pracy, choćby nie były mu one należne, ponieważ pracownik ma prawo swobodnego dysponowania wypłaconym mu np.: wynagrodzeniem za pracę, które z reguły zużywa na własne potrzeby w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

W wyroku z dnia 07.08.2001r., (...) 408/00, OSNAPiUS 2003, Nr 13, poz. 305, Sąd Najwyższy sformułował tezę zgodnie, z którą **pracownik ma prawo uważać, że świadczenie wypłacane przez pracodawcę posługującego się wyspecjalizowanymi służbami jest spełniane zasadnie i zgodnie z prawem, a więc nie musi liczyć się z obowiązkiem jego zwrotu** (art. 409 k.c.).

W doktrynie wskazuje się, że tak ujęta teza wydaje się zbyt szeroka, ponieważ np.: nietrudno wyobrazić sobie sytuacje, w których pracownik otrzymuje nienależne kwoty, jedynie omyłkowo przelane na jego rachunek.

Wskazuje się jednak i na to, że stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w tym orzeczeniu jest jak najbardziej trafne w sytuacji, gdy dotyczy to kwot, których wypłacenie danemu pracownikowi jest prawdopodobne.

Bezsporne dla Sądu w tej sprawie jest to, że właśnie o takiej właśnie sytuacji można mówić w przypadku pozwanej S. N., która pozostając w stosunku pracy z powodem, w dniu 29.05.2009r., urodziła dziecko i następnie w okresie do dnia 15.10.2009r. korzystała z zasiłku macierzyńskiego.

Bezspornym było i to, że płatnikiem tego świadczenia na rzecz pozwanej był pracodawca, którego służby naliczały i wypłacały pozwanej świadczenie w ratach miesięcznych oraz w różnych wysokościach.

W ocenie Sądu, w tej sytuacji nie mogą budzić jakichkolwiek wątpliwości zeznania pozwanej, których powód w żaden sposób nie kwestionował, że tak wypłacane, w ratach miesięcznych świadczenia S. N. spożytkowała w całości, przeznaczając je w szczególności na potrzeby nowonarodzonego dziecka i jego utrzymanie.

Przekonujące i wiarygodne były jej zeznania i w tej części, gdy twierdziła, iż pozostawała w zaufaniu do swojego pracodawcy i uważała oraz miała podstawy, by sądzić, że świadczenia naliczone i wypłacane przez pracodawcę, posługującego się wyspecjalizowanymi służbami jest spełniane w odpowiedniej wysokości i zgodne z obowiązującymi przepisami.

Tak samo nie budzą wątpliwości twierdzenia S. N., że do czasu rozmowy z koleżanką nie wiedziała i nie miała nawet jakichkolwiek podstawy, by sądzić, że wypłacany jej zasiłek macierzyński jest wypłacany w nieprawidłowej wysokości.

Od koleżanki z księgowości dowiedziała się, że zasiłek macierzyński jej koleżanki został źle naliczony i w jej przypadku był zaniżony. To koleżanka w tej sytuacji zasugerowała pozwanej, by także wystąpiła do ZUS o wydanie decyzji dotyczącej poprawności naliczenia zasiłku macierzyńskiego, a ta pozostając zapewne w przekonaniu, że w jej przypadku także doszło do wypłacenia niższej kwoty zasiłku wystąpiła z wnioskiem do ZUS.

Przypuszczać należy, że gdyby wiedziała, że wypłacono jej wyższy zasiłek, to nie wystąpiłaby z takim wnioskiem.

Podkreślić także trzeba, że z faktu pozostawania przez strony w stosunku pracy wynikają i takie konsekwencje, że przypisanie pracownikowi powinności liczenia się z obowiązkiem zwrotu nienależnie pobranego wynagrodzenia za pracę lub innego świadczenia związanego ze stosunkiem pracy musi uwzględniać, że zgodnie z art. 18 k.p., pracodawca może indywidualnym aktem przyznać te świadczenia w rozmiarze większym, niż wynikający z obowiązujących przepisów płacowych (np.: wyrok SN z 20.6.2001r., (...) 511/00, OSP 2003, Nr 10).

Z zasad prawa pracy wynika także i to, że przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia w stosunkach pracy mają zastosowanie z mocy art. 300 k.p., co oznacza, iż muszą być one w tym zakresie stosowane odpowiednio i przy uwzględnieniu swoistości charakterystycznych dla tych stosunków oraz mających do nich zastosowanie zasad prawa pracy.

W szczególności ich stosowanie na obszarze prawa pracy nie może prowadzić do podważenia lub przekreślenia sensu ochronnych regulacji prawa pracy, które mają na celu ograniczenie ponoszenia przez pracownika majątkowych następstw jego niewłaściwych zachowań się, jako strony stosunku pracy, co np.: wyraża się zwłaszcza w ograniczeniu jego odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną pracodawcy i przerzucania na niego ryzyka, które powinien ponieść pracodawca.

Dlatego podkreśla się, że w ogóle do zachowań objętych stosunkiem pracy mogą mieć zastosowanie przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (nienależnym świadczeniu) w razie, gdy odnoszone są one do nagannych i zawinionych zachowań pracownika oraz należy przyjmować jednocześnie taki kierunek ich wykładni, który prowadzi do zawężenia, a nie do rozszerzenia zakresu majątkowych, negatywnych następstw obciążających pracownika (wyrok SN z 27.05.1999r., I PKN 78/99, OSNAPiUS 2000, Nr 18, poz. 682).

Mając powyższe okoliczności na uwadze, tylko z opisanych powodów roszczenie winno zostać oddalone, jako całkowicie bezpodstawne.

Nadto dodać należy, że pozwana S. N. zasadnie podniosła zarzut przedawnienia roszczenia.

W ocenie Sądu, pozwana słusznie wskazywała, że ewentualne żądania powoda przedawniały się z upływem kolejnych, trzyletnich terminów spełnienia okresowych świadczeń przez powoda, poszczególnych wypłacanych miesięcznie kwot zasiłku za okres od dnia 29.05.2009r. do dnia 15.10.2009r.

Przy czym daty wypłat były bezsporne i wynikają z dokumentów dołączonych do pozwu.

Całkowicie błędne było stanowisko pełnomocnika powoda, że dopiero od daty wydania decyzji ZUS, tj. od dnia 2 września 2013r. należy liczyć bieg terminu przedawnienia należności od pozwanej oraz powoływanie się na twierdzenie, że roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, w jego przypadku przedawniają się na zasadach ogólnych określonych w art. 118 k.c., tj. z upływem lat 10.

Jest tak, bowiem co do zasady, lecz nie w przypadku powoda i pozwanej.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 08.06.2010r., I PK 31/10, MoPPr. 2010, Nr 9, s. 450, wynika, że roszczenie o zwrot nienależnie pobranego przez pracownika wynagrodzenia jest roszczeniem pracodawcy ze stosunku pracy, które przedawnia się w terminie 3 lat od spełnienia nienależnego świadczenia.

W orzecznictwie wskazuje się także na to, że roszczenie o zwrot nienależnie pobranego przez pracownika wynagrodzenia za pracę jest roszczeniem pracodawcy ze stosunku pracy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2007r., II PZP 2/07, OSNP 2007 nr 15-16, poz. 210), które przedawnia się w terminie 3 lat od spełnienia nienależnego świadczenia w określonym terminie jego wypłaty (art. 292 k.p. w związku z art. 120 k.c. i art. 300 k.p.).

Wymagalność roszczenia o zwrot nienależnie pobranego wynagrodzenia za pracę dotyczy świadczenia „terminowego” wypłaconego w konkretnym terminie, w którym pracodawca świadczył nienależnie i już w tym dniu pracodawca staje się wierzycielem nienależnie wypłaconego wynagrodzenia za pracę świadczenia, bo ma prawną możliwość żądania od pracownika zwrotu nienależnego świadczenia. Podkreśla się, że taka możliwość obiektywnie może wystąpić nawet w dniu wypłaty nienależnego świadczenia, skoro niekiedy już w tej dacie wierzyciel może natychmiast lub „od razu” stwierdzić okoliczności bezpodstawności spełnionego nienależnie świadczenia.

Natomiast w sytuacji, gdy uznać, że odpowiedzialność na podstawie bezpodstawnego wzbogacenia stanowi odrębną podstawę odpowiedzialności i roszczenie oparte na konstrukcji bezpodstawnego wzbogacenia nie może mieścić się w zakresie pojęcia roszczenia ze stosunku pracy, to także w realiach tej sprawy roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, z którym występuje **powód, jako przedsiębiorca**, podlega i tak 3-letniemu przedawnieniu przewidzianemu w art. 118 k.c., ponieważ powstało ono w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą (wyr. SN z 16.7.2003 r., V CK 24/02, OSNC 2004, Nr 10, poz. 157).

Jest tak, dlatego, że do zakwalifikowania roszczenia zwrotnego, jako związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej wystarczające jest, by działalność gospodarczą prowadziła tylko strona dochodząca roszczenia, które wiąże się z tą działalnością (tak wyr. SN z 2.4.2008 r., III CSK 302/07, wyr. SN z 10.1.2014 r., ICSK 213/13).

O kwalifikacji roszczenia powinna decydować pozycja wierzyciela, czyli zubożonego, ponieważ zubożony nie może ponosić negatywnych konsekwencji tego, że podmiot, który uzyskał bezpodstawną korzyść jego kosztem, jest przedsiębiorcą.

To, że powód prowadzi działalność gospodarczą jest bezsporne i wynika choćby z odpisu KRS dołączonego do pozwu (k.9-18).

Dlatego bezsporne dla Sądu było to, że przedawnienie nastąpiło w terminach trzyletnich od daty spełnienia, wypłacenia pozwanej kwot zasiłków za poszczególne miesiące.

Bezspornym jest i to, że w tych okresach nie doszło do przerwania biegu przedawnienia, w rozumieniu art.123 k.c.

Podkreślić także trzeba, że nie jest trafny pogląd pełnomocnika powoda, że dopiero od daty wydania decyzji ZUS, tj. od dnia 2 września 2013r. należy liczyć bieg terminu przedawnienia należności od pozwanej.

W ocenie Sądu, wykluczone jest przedłużenie terminów przedawnienia, które nie mogą być skracane ani przedłużane przez czynność prawną (art. 119 k.c. w związku z art. 300 k.p.), co wyłącza stany świadomości lub oparte na nich oświadczenia woli stron stosunku prawnego spod możliwości „odsuwania” w czasie wymagalności albo terminów początku biegu przedawnienia roszczeń.

Dlatego w powołanym już orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że bieg terminów przedawnienia nienależnie spełnionych przez pracodawcę świadczeń ze stosunku pracy nie jest zależny od świadomości pracodawcy, co do braku podstaw wypłaty nienależnego składnika wynagrodzenia za pracę.

Natomiast stan uzyskania wiadomości przez pracodawcę, który nienależnie świadczył ze stosunku pracy, może wpływać na oznaczenie terminu zwrotu nienależnego składnika wynagrodzenia za pracę w zakresie zasądzenia należnych odsetek. Roszczenie o odsetki od nienależnie spełnionego w konkretnym terminie („terminowego”) świadczenia ze stosunku pracy ma charakter bezterminowy w tym znaczeniu, że odsetki należą się od nieprzedawnionego roszczenia głównego dopiero od daty wezwania skierowanego przez zubożonego pracodawcę do zwrotu przez pracownika nienależnie wypłaconych mu świadczeń ze stosunku pracy (art. 455 k.c. w związku z art. 300 k.p.).

Nadto podkreślić trzeba, że pozwana S. N. nie wywołała ani nie przyczyniła się do zwłoki w terminowym dochodzeniu spornego roszczenia przez pracodawcę, a zatem nie można w przypadku podniesienia przez nią zarzutu przedawnienia twierdzić, że nadużyła ona swego prawa.

Mając te wszystkie okoliczności na uwadze, w wyroku z dnia 25.04.2017r., Sąd oddalił powództwo.